

Sz. P. Katarzyna Hall
Minister Edukacji Narodowej
Al. Szucha 25 ; Warszawa

PROTEST WOBEC OBNIŻANIA WIEKU SZKOLNEGO DZIECI

Jako organizacja pozarządowa zajmująca się rodziną stanowczo protestujemy przeciwko planowanemu obniżeniu wieku szkolnego dzieci.

Domagamy się całkowitego zrezygnowania z planu wprowadzenia obowiązku szkolnego dla 6-latków oraz zerówki dla 5-latków, a nie tylko jego przesunięcia w czasie o 3 lata.

Argumenty podawane przez rząd za w/w reformą uważamy za całkowicie chybione, widzimy zaś w tym projekcie poważne zagrożenia dla Polski, z których najbardziej groźne, to:

ZAGROŻENIE 1: NIŻSZY POZIOM KSZTAŁCENIA

Nie przyniesie to „wyrównania szans” – lecz będzie to w rzeczywistości zaniżeniem poziomu nauczania i wychowania, m.in. przez zawężanie minimum programowego i infantylizację treści. Dzieci osiągają rzeczywistą gotowość szkolną między 7 a 10 rokiem życia! Eksperyment z zerówką, jako wyrównaniem szans nie przyniósł spodziewanych korzyści. Dalsze obniżenie wieku szkolnego było by kolejnym „wyrównywaniem szans” w dół.

Jakim cudem przeoczono fakt, że w badaniach PISA w każdej kategorii (matematyka, czytanie ze zrozumieniem, rozumowanie w naukach przyrodniczych) prym wiedzie Finlandia, która posyła dzieci do szkoły dopiero w wieku lat 7? Argument o dogonieniu Europy, gdzie w niektórych krajach sześciolatki są już w szkołach, jest nieuzasadniony, wręcz przemawia na niekorzyść rządowego projektu.

ZAGROŻENIE 2: OBCIĄŻENIE, A NIE RATUNEK DLA STARZEJĄCEGO SIĘ SPOŁECZEŃSTWA

Rząd argumentuje, że obniżanie wieku szkolnego to ratunek dla starzejącego się społeczeństwa, które potrzebuje młodszych ludzi na rynku pracy. Jednak takie pokolenie nie będzie mogło wydajnie pracować na emerytów ani nawet na siebie czego przykładem są Niemcy – gdzie eksperyment wczesnego odłączenia od rodziny zaowocował zwiększeniem się liczby nerwic. Christa Meves, znana niemiecka autorka i psychoterapeutka dziecięca, stwierdza jasno, że konsekwencją stało się szeroko rozpowszechnione zjawisko „osobowości depresyjno-rozszczeniowej”. Czy tego chcemy dla Polski? Czy nasi słabo wykształceni obywatele mają zasilić rynki pracy innych krajów europejskich?

ZAGROŻENIE 3: POGORSZENIE ZDROWOTNOŚCI TEGO POKOLENIA

Chore pokolenie to ogromne obciążenie dla państwa. Pójście do szkoły o rok wcześniej powszechnie

odbije się na zdrowiu:

- obniżeniem odporności w konsekwencjach niedosypiania (nie wszystkim rodzinom uda się przestawić w dyscyplinie na wcześniejsze kładzenie dzieci spać, a w tym wieku jest to bardzo ważne)
- lękami i nerwicami, na skutek wcześniejszego zetknięcia się z nieuniknioną agresją/deprawacją ze strony dzieci starszych
- szczególnie istotnym czynnikiem rozwoju psychofizycznego i intelektualnego w tej fazie życia jest zaspokojenie poczucia bezpieczeństwa; niszczy je przedwczesne wyrwanie dzieci ze środowiska rodzinnego.

ZAGROŻENIE 4: WZROST UZALEŻNIEŃ

Stres dzieci w wyniku przedwczesnego pójścia do szkoły i ich nadpobudliwość emocjonalna niechybnie zaowocuje zwiększeniem patologii, także wzrostem uzależnień. Polski na to nie stać.

ZAGROŻENIE 5: UPOŚLEDZENIE WYBORU DROGI ZAWODOWEJ

Projekt Ministerstwa Edukacji wymusi konieczność jeszcze wcześniejszego ukierunkowania zawodowego związanego z etapami kształcenia. Podczas gdy pedagodzy, socjolodzy i psycholodzy są zgodni, że w obecnej sytuacji kulturowej i społecznej młodzi ludzie później niż rówieśnicy z poprzednich pokoleń dorastają do samodzielności. Cała Polska poniesie konsekwencje pochopnych wyborów.

Liczymy, że wobec rosnącego oporu społecznego Ministerstwo Edukacji Narodowej wycofa się z planów obniżenia wieku szkolnego. Naciski środowisk nauczycielskich obawiających się bezrobocia w związku z niżem demograficznym nie mogą wpływać na tak poważną decyzję! Próby rozwiązania tych problemów poprzez obniżanie wieku szkolnego to gospodarka rabunkowa.

Na koniec jeszcze raz podkreślamy, że nie chodzi nam o opóźnienie czy lepsze przygotowanie wprowadzenia reformy, lecz o CAŁKOWITE ZANIECHANIE OBNIŻANIA WIEKU SZKOLNEGO POLSKICH DZIECI. Wiemy, że reprezentujemy w tym poglądzie ogromne rzesze rodziców.

z wyrazami szacunku